

Sygn. akt II Ca 621/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Iwona Tchórzewska (sprawozdawca)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra

Sędzia Sądu Okręgowego Elżbieta Żak

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy Krystyna Melchior

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2014 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) Spółki

Akcyjnej w W.

przeciwko Spółdzielni (...) w L.

z udziałem interwenienta ubocznego Towarzystwa (...)

(...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji interwenienta ubocznego Towarzystwa (...)

i (...) Spółki Akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie

z dnia 12 maja 2014 roku, sygn. akt II C 413/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 621/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 maja 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie zasądził od pozwanej Spółdzielni (...) w L. na rzecz powoda Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 3.141,99 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 791 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt I wyroku); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II) oraz nakazał ściągnąć od Spółdzielni (...) w L. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 914,35 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo pokrytych z sum budżetowych Skarbu Państwa (pkt III).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał na następujące ustalenia i motywy swego rozstrzygnięcia.

Pozwana Spółdzielnia (...) administruje budynkiem położonym w L. przy ulicy (...). Na (...) piętrze tego budynku znajduje się lokal mieszkalny nr (...) stanowiący własność E. B.. Po raz pierwszy wiosną 2010 roku mieszkanie to uległo zalaniu wskutek zamarzania i odmrażania śniegu znajdującego się na dachu. Wtedy dach rozszczelnił się i woda dostała się pod poszycie dachowe. Pozwana Spółdzielnia natychmiast usunęła powstałe nieszczelności. W okresie letnim pozwana zleciła wynajętej firmie dekarzkiej wykonanie kompleksowego remontu dachu polegającego na uszczelnieniu wszystkich połączeń blacharskich i pomalowaniu dachu. Remont został jednak wykonany niedbale i nadal zdarzały się przecieki w innych miejscach. W dniu 3 sierpnia 2011 roku wskutek występujących wówczas obfitych opadów deszczu mieszkanie E. B. po raz drugi zostało zalane. Przyczyną zalania lokalu było rozszczelnienie dachu oraz uszkodzenie rynny dachowej, powstała nieszczelność górnej obróbki dachu, nieszczelność pasów blachy poniżej okien oraz nieszczelność kolana rury spustowej. Pomimo tego, że pozwana Spółdzielnia, jako zarządca budynku przy ulicy (...), wywiązywała się ze swoich obowiązków w zakresie zarządu nadzorowanego przez nią budynku oraz zlecała coroczne przeglądy, prace remontowo - naprawcze wykonywane przez wynajęte przez pozwaną firmy dekarzkie były źle prowadzone i nie likwidowały wszystkich istniejących nieszczelności. Po zalaniu mieszkania E. B. wynajęta przez Spółdzielnię firma zlikwidowała nieszczelności powstałe w okolicach tego mieszkania, naprawiono także rynnę, ale niedokładne sprawdzenie powierzchni dachu doprowadziło do kolejnych przecieków w innych miejscach, powodując zalanie innych lokali. W sporządzanych protokołach przeglądu technicznego opisywano tylko takie nieszczelności, które zostały w danym momencie wykryte. Wynajęci przez spółdzielnię dekarze nigdy nie byli w stanie wychwycić wszystkich nieprawidłowości i rozszczelnień, które występowały na dachu budynku. W latach 2010-2012 pozwana korzystała z usług firmy dekarzkiej, która mimo wielokrotnych poprawek w ramach udzielonej gwarancji nigdy nie potrafiła w sposób zadawalający naprawić połączeń dachowej w całości i naprawiała tylko tę część powierzchni, w której w danym momencie była nieszczelność. W dniu zalania mieszkania E. B. posiadała ważną polisę ubezpieczeniową u powoda. W toku postępowania likwidacyjnego, w oparciu o sporządzony przez rzeczoznawcę kosztorys szkody, powód wypłacił poszkodowanej tytułem odszkodowania kwotę 3.477,54 zł. Biorąc pod uwagę poziom cen materiałów i stawek roboczogodzin związanych z wykonaniem prac remontowo - budowlanych na dzień zalania mieszkania wysokość szkody powstałej w lokalu E. B. wynosi 3.141,99 zł.

Jako podstawę powyższych ustaleń Sąd Rejonowy przyjął dowody szczegółowo wymienione i ocenione w uzasadnieniu orzeczenia.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w przeważającej części.

Sąd zważył, że powód, jako ubezpieczyciel, z którym w dniu powstania szkody poszkodowana E. B. związana była umową ubezpieczenia, z tytułu wypłacenia odszkodowania w kwocie 3.477,54 zł domagał się od pozwanej Spółdzielni (...) zwrotu wypłaconej kwoty wskazując, iż Spółdzielnia ponosi winę za powstałą w dniu 3 sierpnia 2011 roku szkodę majątkową, na skutek naruszenia obciążających ją obowiązków zarządcy.

Sąd wskazał, że materialną podstawę zgłoszonego w pozwie żądania stanowił przepis art. 828 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Przesłankami przewidzianego w tym przepisie regresu jest powstanie szkody w dobrach ubezpieczającego lub ubezpieczonego, wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego, wypłata odszkodowania na rzecz poszkodowanego oraz istnienie podmiotu prawa cywilnego odpowiedzialnego za szkodę, niebędącego stroną stosunku ubezpieczenia, przy czym może to być odpowiedzialność deliktowa, uregulowana w art. 415 k.c. lub odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przewidziana w art. 471 k.c. W świetle okoliczności podanych w pozwie podstawę żądania w niniejszej sprawie stanowił art. 415 k.c.

Sąd Rejonowy uznał, że przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanej zostały w sprawie wykazane.

Sąd podniósł, że w świetle przepisu art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych pozwana Spółdzielnia ma obowiązek zarządzania nieruchomościami stanowiącymi jej mienie lub nabyte na podstawie ustawy mienie jej członków. Spółdzielnia mieszkaniowa jest podmiotem gospodarczym i w zakresie prowadzonej

przez siebie działalności ukierunkowanej na szeroko pojęte zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych swoich członków musi być traktowana tak samo, jak inni przedsiębiorcy. Czyni to ze spółdzielni mieszkaniowej instytucjonalnego zarządcę nieruchomości, który zarządza nieruchomościami swoimi i swoich członków z obowiązku nałożonego ustawą, ale może także zarządzać innymi nieruchomościami o dowolnych funkcjach na mocy umowy zawartej z ich właścicielami. Działalność spółdzielni mieszkaniowej w zakresie zarządzania nieruchomościami stanowiącymi jej mienie i nabyte na podstawie ustawy mienie jej członków jest obligatoryjną działalnością gospodarczą takiej spółdzielni. Z kolei stosownie do przepisu art. 61 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany utrzymywać i użytkować obiekt zgodnie z zasadami, o których mowa w art. 5 ust. 2; zapewnić, dochowując należytej staranności, bezpieczne użytkowanie obiektu w razie wystąpienia czynników zewnętrznych oddziaływujących na obiekt, związanych z działaniem człowieka lub sił natury, takich jak: wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, osuwiska ziemi, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, pożary lub powodzie, w wyniku których następuje uszkodzenie obiektu budowlanego lub bezpośrednie zagrożenie takim uszkodzeniem, mogące spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska.

Mając na względzie ustalenia stanu faktycznego sprawy Sąd Rejonowy uznał, że zachowanie pozwanej stanowi czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 k.c. Pozwana Spółdzielnia jako zarządca obiektu budowlanego odpowiada bowiem za zapewnienie bezpieczeństwa użytkowania obiektu budowlanego nie tylko w aspekcie jego sprawności technicznej, ale również w sytuacji oddziaływania na ten obiekt różnych czynników zewnętrznych. Dbałość o nienaganny stan dachu budynku, mający chronić znajdujące się w budynku lokale mieszkalne między innymi przed zalaniem, jest jej obowiązkiem. Zasadą obowiązującą wszystkich właścicieli i zarządców budynków jest obowiązek utrzymywania budowli w należytych stanie. Chodzi o to, aby ograniczyć do minimum jakiegokolwiek zagrożenia mogące płynąć z niewłaściwego zarządu posiadaną nieruchomością.

Natomiast, w ocenie Sądu pierwszej instancji, lekceważące zachowanie pozwanej Spółdzielni w związku z pojawiającymi się kolejno nowymi przeciekami w następstwie nieszczelności dachu w okresie dwóch lat, należy uznać za niedbalstwo w stopniu rażącym. Pozwana nie dołożyła wymaganej staranności w ochronie przed zalaniem kolejnych lokali mieszkalnych. Rażące niedbalstwo polegało także na stałym korzystaniu z usług tej samej firmy dekarskiej, która zleczone prace wykonywała niedbale i nieprawidłowo. Sąd zważył, że zeznania prezesa zarządu pozwanej Spółdzielni K. S. potwierdzają, iż przynajmniej w latach 2010 - 2012 pozwana akceptowała stan faktyczny, w którym dach budynku przy ulicy (...) w L. był nieszczelny i pomimo podejmowanych napraw dochodziło do zalewania kolejnych lokali mieszkalnych.

Zdaniem Sądu Rejonowego zasadnym było przypisanie pozwanej odpowiedzialności także na podstawie art. 429 k.c., gdyż pozwana nie wykazała, iż wynajmowana przez nią firma dekaraska jest przedsiębiorstwem, które w zakresie swej działalności zawodowej trudni się profesjonalnym wykonywaniem remontów i napraw dachów.

Sąd podniósł, że od 2010 roku do 2012 roku powierzchnia dachu zarządzanego przez Spółdzielnię budynku przy ulicy (...) była nieszczelna, a pracownicy wynajętej firmy dekarskiej nie byli w stanie wychwycić wszystkich nieprawidłowości i podejmowali działania polegające jedynie na doraźnym zabezpieczeniu dachu w miejscach największych przecieków. Brak jest dowodów potwierdzających, że decyzja o wyborze firmy dekarskiej zapadła chociażby w trybie przetargu mającego na celu wybranie oferty najbardziej atrakcyjnej pod każdym względem. Wobec tego i w oparciu o niezadowalające doświadczenia współpracy pozwanej z tą firmą należało przyjąć, że Spółdzielnia nie wykazała okoliczności, które uwalniałyby ją od ponoszenia odpowiedzialności z art. 429 k.c.

Sąd Rejonowy wskazał, że wysokość szkody w kwocie 3.149,99 zł została wykazana dowodem z opinii biegłego z zakresu budownictwa i w tym zakresie powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Jako podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek Sąd powołał przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł interwenient uboczny po stronie pozwanej – Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., zaskarżając wyrok w części, tj. w punktach I i III oraz zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie w procesie oceny zgromadzonego materiału dowodowego:

a) opinii uzupełniającej z dnia 24 października 2013 roku, z której treści jednoznacznie wynika, że „pозwana spółdzielnia mieszkaniowa będąca zarządcą w należyty sposób wywiązała się ze swoich obowiązków nałożonych przepisami prawa. Nie jest jej winą że szkoda powstała w wyniku nadmiernych ilości opadów deszczu...”;

b) dokumentów w postaci corocznych przeglądów okresowych dachu, faktur, rachunków dokumentujących czynności odśnieżania połączy dachu i zeznań K. S. w części dotyczącej bieżących remontów poszycia dachowego. Z pominiętych dokumentów wynika bowiem, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które pozwana Spółdzielnia nie ponosi odpowiedzialności;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędną subsumpcję art. 471 kc w zw. z art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. 2003, poz. 1116 ze zm.) przyjmując, że pozwana Spółdzielnia ponosi odpowiedzialność deliktową, podczas gdy jako zarządcza nieruchomości obowiązana jest do naprawienia szkody, o ile nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędną subsumpcję art. 828 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. i przyjęcie, że z chwilą spełnienia świadczenia z dobrowolnej umowy ubezpieczenia powód wstąpił w prawa zaspokojonego wierzyciela, podczas gdy w toku postępowania kwestionowana była legitymacja procesowa czynna, tj. ażeby towarzystwo ubezpieczeń zobowiązane było do udzielenia ubezpieczonemu ochrony ubezpieczeniowej.

Powołując się na wymienione zarzuty apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od interwenienta ubocznego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Niezasadny jest zarzut pominięcia przez Sąd pierwszej instancji dowodu z uzupełniającej opinii z dnia 24 października 2013 roku, sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu budownictwa G. S.. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje wprost, że Sąd Rejonowy nie pominął tego dowodu. Przeciwnie, Sąd uwzględnił opinię uzupełniającą w ramach dowodów, które przyjął za podstawę rozstrzygnięcia (str. 5-6 uzasadnienia), a ponadto obszernie odniósł się do wniosków opinii (k. 6 i 7 uzasadnienia).

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dokonana w tym zakresie przez Sąd Rejonowy nie jest jednak w pełni trafna.

Zgodzić się należy z wyrażonym w uzasadnieniu wyroku stanowiskiem, iż z uwagi na specyfikę dowodu z opinii biegłego, sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, na płaszczyźnie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że ocena czy zachodzą prawne przesłanki odpowiedzialności pozwanej Spółdzielni za szkodę powstałą w mieszkaniu E. B., należała do Sądu, nie zaś do biegłego. Zatem zawarte w opinii z dnia 24 października 2013 roku stwierdzenia, iż szkoda nie jest winą Spółdzielni, wykraczały poza zakres dowodu z opinii biegłego wyznaczony

przepisem art. 278 k.p.c., w świetle którego dowód ten służy uzyskaniu przez sąd w procesie wymaganych do jego rozstrzygnięcia wiadomości specjalnych.

Wskazane stwierdzenia nie były zatem wiążące dla Sądu Rejonowego, który trafnie odwołując się do całokształtu materiału dowodowego uznał, że pozwana jest odpowiedzialna za szkodę w mieniu E. B., a w konsekwencji zachodzą podstawy do uwzględnienia roszczenia regresowego powoda wywodzonego z art. 828 § 1 k.c. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał w tym zakresie na treść zeznań przesłuchanego w charakterze strony prezesa zarządu pozwanej Spółdzielni K. S., z których wynika, że prace naprawcze i remontowe wykonywane przez firmę dekarską na zlecenie Spółdzielni nie eliminowały przecieków dachu, które mimo przeprowadzanych prac nadal się powtarzały, co skutkowało zalewaniem lokali mieszkalnych, w tym mieszkania E. B., co miało miejsce zarówno zimą 2010 roku, jak i w 2011 roku. Ponadto w powołanej przez Sąd Rejonowy opinii biegłego na kartach 251-253 akt sprawy (opinia z dnia 7 sierpnia 2013 roku) biegły G. S. stwierdził wprost, iż nieszczelności dachu były związane ze złym wykonawstwem prac pokryciowych, przy czym biegły w tej opinii, jak również w opinii pierwotnej z dnia 7 maja 2013 roku, wskazał konkretne przypadki nieszczelności elementów pokrycia dachu (k. 253). Opinia z dnia 24 października 2013 roku pozostawała zatem w sprzeczności z jasną i stanowczą opinią tego samego biegłego z dnia 7 sierpnia 2013 roku oraz opinią z dnia 7 maja 2013 roku i także z tego względu w omawianym zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie.

W tej sytuacji błędne jest zaś stanowisko Sądu pierwszej instancji, który podzielił wnioski z opinii uzupełniającej z dnia 24 października 2013 roku i ustalił, że pozwana Spółdzielnia wywiązywała się ze swoich obowiązków w zakresie zarządu nadzorowanego przez nią budynku, przez co należało rozumieć, że obowiązki te wykonywała w sposób właściwy, należyty.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uprawniał bowiem jedynie do ustalenia, że pozwana dokonywała przeglądów budynków oraz zlecała dokonywanie napraw i remontów. Taka okoliczność wynikała zarówno z zeznań prezesa zarządu Spółdzielni K. S., jak i z przedstawionych przez stronę pozwaną dowodów z dokumentów w postaci protokołu z kontroli stanu technicznego budynku, a także dokumentów dołączonych do opinii. Sąd Rejonowy wprawdzie wprost nie wskazał na dowody z dokumentów złożonych przez stronę pozwaną, ale niewątpliwie miał je na uwadze, na co wskazuje treść uzasadnienia. Dowody te nie dawały jednak podstawy do stwierdzenia wywiązywania się Spółdzielni z jej obowiązków, to jest wykonywania ich z należytą starannością, skoro mimo kolejnych napraw powtarzały się sytuacje nieszczelności dachu, o czym pozwana miała wiedzę, a w świetle opinii biegłego z dnia 7 sierpnia 2013 roku nieszczelności te były związane ze złym wykonawstwem prac pokryciowych. Natomiast pozwana, mając wiedzę o powtarzających się usterkach mimo zleczonych prac naprawczych, nie podejmowała czynności w celu prawidłowego wykonania napraw dachu, w następstwie czego doszło do zalania mieszkania E. B. i powstania w mieniu tej osoby szkody, z tytułu której odszkodowanie wypłaciło powodowe Towarzystwo (...).

Wprawdzie Sąd Okręgowy nie podziela oceny Sądu pierwszej instancji, jakoby zaniechanie po stronie pozwanej Spółdzielni nosiło cechy niedbalstwa w stopniu rażącym, jednakże stopień winy pozostaje bez wpływu dla odpowiedzialności pozwanej, a tym samym bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 471 k.c. jest niezasadny.

Zasadniczą podstawę prawną roszczenia zgłoszonego w pozwie przez powodowe Towarzystwo (...) stanowił przepis art. 828 § 1 zd. 1 k.c., w myśl którego jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania.

W art. 828 § 1 k.c. uregulowane zostały uprawnienia regresowe ubezpieczyciela do podmiotów pozostających poza stosunkiem ubezpieczenia. Odnoszą się one do sytuacji, w których wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego jest zdarzeniem prawnym powodującym nie tylko odpowiedzialność ubezpieczeniową ubezpieczyciela, ale także odpowiedzialność innego podmiotu, czyli osoby trzeciej z tytułu jej odpowiedzialności cywilnej za szkodę w ubezpieczonym przedmiocie. Poszkodowany ma wówczas dwa roszczenia o naprawienie tej samej szkody: do ubezpieczyciela i do osoby trzeciej ponoszącej odpowiedzialność cywilną. Ubezpieczyciel, który zaspokoił roszczenie

ubezpieczeniowe, jest natomiast uprawniony do dochodzenia w drodze regresu zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną. Istota tego regresu polega na zmianie wierzyciela w stosunku zobowiązaniowym między poszkodowanym a osobą odpowiedzialną za szkodę przez wejście ubezpieczyciela w miejsce poszkodowanego, a następnie na realizacji roszczenia. Roszczenie regresowe ubezpieczyciela ma zatem charakter pochodny, zależny od istnienia zobowiązania, z tytułu którego może być wykonywane. W doktrynie przyjmuje się, że zachodzi tu wypadek wstąpienia osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 § 1 pkt 4 k.c.), wobec czego roszczenie przechodzące na ubezpieczyciela jest zasadniczo tym samym roszczeniem, które przysługiwało poszkodowanemu wobec sprawcy szkody. W świetle art. 828 § 1 k.c. przesłankami nabycia roszczenia przez ubezpieczyciela są: odpowiedzialność sprawcy szkody i wypłata odszkodowania ubezpieczeniowego. Odpowiedzialność sprawcy szkody może mieć charakter deliktowy lub kontraktowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., V CSK 447/08, LEX nr 532152).

W niniejszej sprawie okoliczności powołane przez powoda w pozwie oraz ustalone następnie przez Sąd Rejonowy odpowiadały zarówno przesłankom odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c., jak i art. 471 k.c. Źródłem szkody majątkowej osoby, na rzecz której powód wypłacił odszkodowanie było bowiem zawinione zaniechanie obowiązków właściwego wykonywania zarządu sprawowanego przez Spółdzielnię, a zarazem powszechnego obowiązku niewyrządzania nawzajem szkody. Powód wskazał w pozwie w ramach podstawy prawnej roszczenia przepis art. 415 k.c., do czego był uprawniony na mocy art. 443 k.c., a co wpływało wyłącznie na rozkład ciężaru dowodu w zakresie wykazania przesłanki winy.

Wbrew stanowisku apelującego w sprawie wykazane zostały także przesłanki odpowiedzialności pozwanej w oparciu o przepis art. 471 k.c., który przewiduje, iż dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W świetle tego przepisu to na dłużniku spoczywa obowiązek wykazania, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania i w konsekwencji wystąpienie szkody jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności.

Strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała tego rodzaju okoliczności, w szczególności faktu powstania szkody na skutek nawałnych opadów deszczu. Stanowiska pozwanej nie uzasadnia dowód z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu budownictwa z dnia 24 października 2013 roku, którego ocena została przedstawiona wyżej. Treść tej opinii nie podważa bowiem skutecznie jednoznacznych i stanowczych wniosków wynikających z wcześniejszych opinii tego samego biegłego co do nieprawidłowości w naprawie dachu jako przyczyny powstania szkody.

Dowody zgromadzone w sprawie uzasadniały natomiast stwierdzenie, że pozwana nie dochowała należytej staranności przy wykonywaniu swoich obowiązków.

W konsekwencji uznać więc należało, że zachodziły przesłanki odpowiedzialności pozwanej za szkodę w mieniu ubezpieczającej E. B., a powód, jako ubezpieczyciel, który zapłacił odszkodowanie, był uprawniony do zgłoszenia roszczenia regresowego względem pozwanej Spółdzielni stosownie do art. 828 § 1 k.c.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 828 § 1 k.c. w związku z art. 410 § 2 k.c. Zarzut ten jest w istocie gołosłowny. Apelujący nie odniósł bowiem przywołanych w uzasadnieniu zarzutu rozważań prawnych do konkretnych okoliczności sprawy. Nie wskazał, które z tych okoliczności czy dowodów miały uzasadniać przyjęcie nienależności świadczenia ubezpieczyciela względem E. B. za szkodę, za którą pozwana ponosi odpowiedzialność jako sprawca. W świetle dokumentów przedstawionych przez stronę powodową nie budziło wątpliwości, że E. B. była związana z powodowym Towarzystwem (...) umową ubezpieczenia mienia dotyczącą lokalu w budynku przy ul (...) w L. i podstawę wypłaty odszkodowania stanowiła ta umowa.

Z tych wszystkich względów i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację.

Zawarte w punkcie II wyroku orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego uzasadniają przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz w związku z § 6 pkt 3 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 roku poz. 490).